

## **Laboratory of care**

Anna Augustowska, Katarzyna Strzelecka-Paciorek,  
Paweł Paciorek

Fragment dokumentacji złożonej do konkursu  
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim  
na 19 Międzynarodowej Wystawie Architektury  
w Wenecji w 2025 r.

„Jestem za tym, żeby przestać mówić o pamięci, a zacząć mówić o trosce.”

Barbara Engelking, kierowniczka Centrum Badań nad Zagładą Żydów

## LABORATORY OF CARE

Zaczął się od zdziwienia. Od reakcji na opowieści, że Majdanek był w dzieciństwie czymś w rodzaju placu zabaw, przestrzenią działań i eksploracji, najbliższym sąsiedztwem i miejscem, do którego uciekało się na wagary. Stało się to anegdotą powtarzaną w towarzystwie. Gwarantowała przełamanie lodów. Potem pojawiła się konsternacja. Adres: ulica Droga Męczenników Majdanka poza Lublinem w najlepszym wypadku wywoływał tylko znaczące spojrzenie. W końcu uderzał dysonans w odbiorze tego terenu: beztroskich zabaw i dziecięcych wspomnień, a jednocześnie miejsca pamięci, świadectwa Zagłady, cmentarza. Po raz kolejny powróciło pytanie: czym jest doświadczenie mieszkania kilkanaście metrów od drutów kolczastych, komór gazowych i krematorium?

Kiedy zaczęliśmy zastanawiać się nad tematem Biennale Architektury 2025 *Intelligens. Naturalne. Sztuczne. Wspólne* rozmawialiśmy o działaniach terapeutycznych architektury i przyrody. Jesteśmy trzecim pokoleniem po wojnie, która wciąż jest w nas obecna, mimo że urodziliśmy się prawie pół wieku później. Zastanowiło nas więc czy możliwe jest przepracowanie tej powojennej traumy naszego społeczeństwa? Co mogłoby nam w tym pomóc? Jak „trudne dziedzictwo” (Macdonald, 2009) wpływa na pamięć, ale także na codzienność w powidokach Zagłady? Dlatego w naszym projekcie chcielibyśmy zaproponować eksperyment emocjonalno-intelektualny: przestrzeń, w której możliwe będzie przyjrzenie się sposobom opowiadania o przeszłości z uwzględnieniem troski o naturę i nas jako społeczeństwa.

W naszej narracji chcemy skupić uwagę na trzech hasłach: traumie, wspólnocie i zielonym upamiętnianiu. Miejsca pamięci (Nora, 1989) jako miejsca konkretne, symboliczne i historycznie specyficzne uwarunkowują jednostkowe i zbiorowe przeżycia. Z jednej strony stanowią tło naszej codzienności, tworzą „taki pejzaż”, zapożyczając od Wilhelma Sasnala tytuł wystawy. Z drugiej, a ta interesuje nas znacznie bardziej, są to przestrzenie szczególnie wrażliwe, w których działania artystyczno-społeczne mogą umożliwić budowanie wspólnot i przekształcać relacje wobec pamięci, nas samych i innych, również poza-ludzkich podmiotów. Taka przestrzeń mogłaby stać się impulsem do procesu tworzenia wspólnoty.

Przed Pawilonem chcemy ustawić gruszę. To nawiązanie do istniejącego w Warszawie pomnika przyrody. Grusza z Ochoty to pozostałość sadu rodziny Wolskich. Tam w czasie wojny ukrywano przeszło 40 osób pochodzenia żydowskiego. W 1944 r. Niemcy zamordowali wszystkich, również organizatora kryjówki Mieczysława Wolskiego i jego bratanek Janusza Wysockiego. Dziś w nieistniejącym sadzie stoją bloki i tylko jedno drzewo zaświadcza o historii tego miejsca.

## TRAUMA

Osobiste doświadczenia dorastania obok byłego obozu koncentracyjnego poprowadziły nas ku refleksji, że ambiwalencja wobec miejsc pamięci jest wspólnym odczuciem mieszkanek i mieszkańców okolic naznaczonych historyczną przemocą. Nasza codzienność w Warszawie to nieustanne obcowanie z krajobrazem-po-wojnie: ulice, place i całe dzielnice naznaczone są tu bolesną przeszłością. Psycholog Michał Bilewicz zauważył „żeby zrozumieć traumę Polaków, trzeba też zrozumieć tę skomplikowaną polską opowieść o historii”. Wpisane jest w nią życie w krajobrazie po ponad dwustu nazistowskich obozach, na gruzach gett i na zabudowanych osiedlach miejscach (nie)pamięci (Sendyka, 2013). To w tych przestrzeniach toczy się zwykła codzienność, umiejscowiona gdzieś pomiędzy biegunami pamiętania i amnezji. W naszym odczuciu brakuje narzędzi do przepracowania trudnej przeszłości i rozmowy o naszej historii. Dlatego chcielibyśmy pokazać nowe formy upamiętniania, które być może mogłyby stać się początkiem do przepracowania posttraumatycznej pamięci w sposób konstruktywny i pozamartyrologiczny.

Po prawej stronie od wejścia umieszczona jest makieta Majdanka, widać na niej zarys pierwotnych granic obozu, w obrębie których współcześnie wybudowane jest osiedle. Zaznaczona jest też granica obecnych granic Muzeum na Majdanku. Na pozostałych tablicach opowiadamy o projekcie z 1948 r. zalesienia Majdanka autorstwa Aliny Scholtz oraz pokazujemy przykłady monumentalnych upamiętnień.

## **WSPÓLNOTA**

Zadaliśmy sobie pytania: w jakich warunkach możliwe jest pogodzenie się ze stratą? W jakich przestrzeniach człowiek może przepracować żałobę? Co pomaga wrócić do zdrowia? Proces leczenia wymaga wzajemnej troski i opieki. Ukojenia. Wzajemnego zrozumienia. Odbudowania wspólnoty i poczucia, że możemy na siebie liczyć.

Stąd pomysł na stworzenie eksperymentalnej leczniczej przestrzeni wypełnionej zielenią. Usłyszymy w niej dźwięki przyrody oraz zaprosimy do wspólnotowego sadzenia drzew. Ten prosty gest sprawczości jako symboliczne działanie, w którym stajemy się też opiekunami roślin, ma stać się impulsem do budowania wspólnoty i przepracowania historii. To eksperyment, w którym zastanowimy się czy te „trudne” przestrzenie mogą ponownie stać się miejscami wspólnot: ogrodami, lasami pamięci, świętymi gajami. Czy mogą z przestrzeni kojarzonych z traumą, bólem i cierpieniem, stać się krajobrazami wzajemnej troski, opieki i wspólnej przyszłości, w których dbałość o siebie nawzajem i przyrodę będzie sposobem na terapeutyczne przepracowanie przeszłości, przy jednoczesnym budowaniu świadomości i wiedzy historycznej.

Główna część to wystawa immersyjna, w której za pomocą nowych technologii chcemy zaprosić widzów i widki do wejścia w pełnowymiarowe doświadczenie przebywania wśród drzew. Za pomocą tabletów każdy będzie mógł narysować drzewo, które później zostanie symbolicznie zasadzone i wyświetli się na jednej ze ścian „zalesiając” wspólnie przestrzeń. To nawiązanie do projektu Scholtz i społecznego sadzenia drzew na Majdanku, które miały stać się żywym pomnikiem upamiętniającym ofiary obozu.

## **ZIELONE UPAMIĘTNIANIE**

Przywykliśmy, że miejsca pamięci są uświęcone, wymagają innego podejścia i sposobów myślenia. „Powstają w wyniku gry pamięci i historii” jak pisał Pierre Nora. W naszym rozumieniu możemy je zatem kształtować i formować w taki sposób, żeby pomagały konstruktywnie zrozumieć przeszłość. Połączenie dbałości o pamięć z terapeutyczną funkcją natury to tworzenie zielonej infrastruktury, potrzebnej w obliczu zmian klimatycznych. Miejsca pamięci mogą odnosić się do uzdrawiającej siły przyrody, która jest także siłą symboliczną – nadaliliśmy wszak drzewom i roślinom wiele znaczeń.

Na koniec wracając do pojęcia troski, przywołanego w wypowiedzi Barbary Engelking, projekt chcemy wpisać w myśl idei zielonego upamiętniania, które wyznacza inny kierunek w rozważaniach o pamięci. Mamy poczucie, że takie myślenie – o przeszłości przez perspektywę troski, otwiera drogę do zmiany w kontekście teraźniejszości i przyszłości. Wspólne sadzenie drzew w miejscach, w których dokonała się przemoc, może umożliwić dialog i stworzyć przestrzeń do opowiedzenia historii poza kontekstem martyrologii. Takie inicjatywy mogą działać uświadamiająco, a jednocześnie dają podstawy do budowania wspólnoty opartej na odpowiedzialności: za miejsca pamięci, za przyrodę i siebie nawzajem. Poprzez działania włączające budujemy społeczeństwo różnorodne i świadome, odporne na manipulacje i radykalizmy, nauczone kolektywnego współdziałania i współpracy. A wpisany w nowe formy upamiętniania kontekst zieleni, umożliwia projektowanie uwzględniające zmiany klimatu.

Wreszcie – przepracowanie traum, daje przestrzeń do skupienia się na innych problemach i dostrzeżenia nowych punktów widzenia. To, w jaki sposób pamiętamy zbliżone jest do tego, jak działa obiektyw. Możemy skupić się na wybranych tematach i szukać potwierdzeń naszych krzywd. Możemy też zmienić kąt i wtedy dostrzec szerszy plan, uwzględniający inną perspektywę.

Po wyjściu z części immersyjnej widzowie wchodzi w korytarz, w którym na tablicach znajdują się przykłady współczesnych realizacji i projektów zielonych upamiętnień. Pokażemy też wizualizację, w której zestawimy dwa projekty upamiętnienia Majdanka: istniejący do dziś pomnik Wiktora Tołkina połączony z nieistniejącą realizacją zadrzewienia obozu Aliny Scholtz. Jak wyglądałby Majdanek dzisiaj gdyby wciąż rosło na nim 25 tysięcy drzew w połączeniu z monumentalną bryłą Tołkina? Cała ścieżka wystawy poprowadzi nas na koniec do wyjścia do natury, do prawdziwych bujnych drzew rosnących przed Pawilonem.

"I would rather we stopped talking about memory, and started talking about care."

Barbara Engelking, Head of the Polish Center for Holocaust Research at the Polish Academy of Science

## **A LABORATORY OF CARE**

It all started with bewilderment: reactions to the stories about Majdanek as a quasi playground, a space for activity and exploration, my neighborhood, and later the place where I'd go to skip school. It became an anecdote I would repeat at social gatherings. It broke the ice. Confusion came later. My home address at Droga Męczenników Majdanka street (The Martyrs of Majdanek Road), when mentioned outside of Lublin, would, at best, produce dismay and incredulity. Finally, I was hit by the dissonance in how this place was perceived: a site of childhood memories for me, and a site of memory, a testament to the Holocaust, a cemetery for others. The recurring question appeared: what is it like to live just a few meters away from the barbed wire, gas chambers, and crematoria?

When we began to think about the theme for the 2025 Architecture Biennale *Intelligens. Natural. Artificial. Collective*, we were drawn to architecture's and nature's therapeutic impact. We're the third postwar generation, and though we were born 50 years after the war, it is still present in us. We started wondering if it's possible to work through the postwar trauma of our society? What could help us overcome it? How does this "difficult heritage" (Macdonald 2009) impact memory and our daily lives in the aftermath of the Holocaust? This is why our project is an intellectual/emotional experiment: a space which makes possible the examination of the ways in which care for nature and society is interwoven in how we talk about the past.

Our narrative focuses on three themes: trauma, community, and green commemoration. *Lieux de memoire/Sites of memory* (Nora 1989), as simultaneously symbolic, historic, and real pieces, shape individual and collective experiences. They are simultaneously the backdrop of everyday life, as they form what Wilhelm Sasnal's exhibition termed "Such a landscape", and -- what interests us even more -- extremely fragile spaces, where social and artistic endeavors may enable community building that helps transform the relationship we have with memory, with each other, as well as non-human subjects. This is a space which may become an impulse for a community to develop.

We want to place a pear tree in front of the Pavillion. It is a direct reference to the sole pear tree from the Wolski family orchard to survive the war. Located in Warsaw's Ochota district, the orchard was a hideout for 40 Jews. In 1944 Nazis located and killed all of them, as well as the two non-Jewish Poles helping them hide: Mieczysław Wolski and his nephew, Janusz Wysocki. Nothing remains of the orchard now except for the solitary pear tree surrounded by postwar housing developments.

## **TRAUMA**

Personal experience of growing up next to a concentration camp helped us notice that people living next to sites of memory share an ambivalence towards places marked by historical violence. Our daily life in Warsaw is existence within this postwar landscape: streets, squares, entire neighborhoods scarred by painful past. Michał Bilewicz, a social psychologist, observes that "to understand the trauma of the Poles, one has to understand the complicated Polish story of the past." Part of that past is a landscape featuring over 200 Nazi camps, ghetto ruins, and places of non-memory covered over by postwar housing developments (Sendyka 2013). In between these spaces everyday life goes on, suspended somewhere between memory and oblivion. We feel that there are no tools available to work through this difficult past and talk more broadly about our history. This is why we would like to show new modes of commemoration, which could facilitate the overcoming of this post-traumatic memory in a constructive and non-martyrological way.

There are lightbox posters located around the entrance to the main section. One on the right, presents a model of the Majdanek Concentration and Extermination Camp. It depicts the outline of the camp and the current residential housing within its limits. The borders of the State Museum at Majdanek: German Nazi Concentration and Extermination Camp are also indicated. Other posters show Alina Scholtz's Majdanek commemoration project from 1948, which involved the planting of a memorial park, as well as other examples of monumental commemorations.

## **COMMUNITY**

We asked ourselves what conditions enable the acceptance of a loss? What spaces enable mourning? What helps healing? We decided that healing happens when there is care and mutual understanding. It requires the rebuilding of communities and trust.

These are the origins of our idea for designing an experimental healing space filled with plants and sounds of nature. We invite people to plant trees with us. This symbolic activity will transform participants into caregivers of plants, and may become an impulse to create a community with whom to work through our difficult history. Our experiment seeks to find if those "difficult" spaces may once again become communal spaces: gardens, memorial parks, or sacred groves. Can they turn from places marked by trauma, pain, and suffering, into a landscape for mutual care and future, where concern over others and over nature is a way to work through the past, and preserve historical awareness.

The main part of the design is an immersive exhibition, which uses technology to help visitors experience being among trees. Visitors will be asked to draw a tree on tablets made available in the space. The designs will be projected on one of the walls of the space. It is a tribute to Scholtz's project where the collective tree planting at Majdanek was supposed to create a living monument to the victims of the camp.

## **GREEN COMMEMORATION**

We've grown used to places of memory as sanctified and separate, requiring a different approach and way of thinking. "*Lieux de memoire* [sites of memory] are created by a play of memory and history" observed Pierre Nora, which makes us think that they can be shaped so as to help understand the past in a constructive way. By combining care about memory and therapeutic function of nature we are creating a green infrastructure necessary in the context of climate change. Sites of memory may refer to the healing power of nature, which is also a symbolic power, as trees and other plants signify in multiple ways.

To return to the notion of care brought by Barbara Engelking, we want this project to be an example of a green commemoration, one that sets out a new path in our considerations of memory. We believe that thinking about the past through care enables changes in the present and future. Communal tree planting in places scarred by violence makes dialogue possible and creates a space where history may be told without the burden of the martyrological context. Such initiatives may serve an educational function, at the same time creating foundations for a community built on responsibility for the place, plants, and one another. These inclusive activities help create a society that is diverse, aware, and immune to manipulation and radicalism, taught to work together. The green context of the projects places it within future-oriented design accounting for climate change.

Finally, working through trauma enables the acknowledgement of other perspectives and problems. How we remember things is similar to how a lens works: we can either focus on a particular topic and look for the confirmation of our pain, or we can change the angle and see a broader image, a different perspective.

Upon exiting the immersive section visitors enter a corridor with posters depicting examples of contemporary green commemorations. In addition, we compare two commemorative projects of the Majdanek Concentration and Extermination Camp: Wiktor Tołkin's monument erected at the site of the camp, and the memorial park envisioned by Alina Scholtz. How would the former camp terrain look like now with 25 thousand trees surrounding Tołkin's monumental design? The corridor will lead the visitors towards the exit into nature, to the real trees growing outside of the Pavillion.